

# Mateusz Klempert

---

## Podróże hrabiów Kossakowskich z linii Wojtkuskiej po Europie przedstawione w rodzinnych wspomnieniach

---

Meritum 5, 89-106

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PODRÓŻE HRABIÓW KOSSAKOWSKICH Z LINII WOJTKUSKIEJ PO EUROPIE PRZEDSTAWIONE W RODZINNYCH WSPOMNIENIACH

W XIX wieku możemy mówić o rozkwicie pamiętnikarstwa, który był następstwem XVIII-wiecznej myśli oświeceniowej. Mimo licznie powstających memuarów, wspomnień, dzienników ludzie chętnie pisali diariusze oraz tworzyli barwne opisy podróży, w których uczestniczyli. Posługiwanie się tego typu źródłami w celu ustalenia faktów wymaga od historyka ostrożności. Jednak stanowią one ważną część w poznawaniu i zrozumieniu rzeczywistości, w której żyli ich bohaterowie. Czytając i analizując XIX-wieczne pamiętniki, historyk ma niepowtarzalną okazję bycia uczestnikiem opisywanych wydarzeń: życia codziennego, pięknych balów, uroczystości państwowych, a nawet podróży<sup>1</sup>.

Mój artykuł chciałbym poświęcić wojażom hrabiów Kossakowskich z linii wojtkuskiej po Europie w XIX wieku, które w tamtym okresie stanowiły pewien element życia codziennego grupy społecznej, do której należeli. Nie były one przedmiotem osobnych badań. Moje rozważania koncentrować się będą na podróżach Stanisława Kazimierza Kossakowskiego<sup>2</sup> oraz jego najbliższych w latach 1837–1905.

Wśród wyjazdów Kossakowskich można wyodrębnić trzy grupy. Pierwszą stanowiły podróże prywatne. Hrabstwo wyjeżdżało w celu poznania historii, odwiedzenia rodziny i przyjaciół. Udawali się również do zagranicznych kurortów i uzdrowisk, co w tamtych czasach stanowiło pewną modę, ale również dla podratowania zdrowia. Kossakowscy bywali między innymi w Paryżu, Wiedniu, Florencji, Petersburgu, Rydze. Do drugiej grupy należały wyjazdy

<sup>1</sup> M. Korybut-Marciniak, *Bliższe i dalsze podróże Artura Dolińskiego w świetle jego wspomnień*, *Echa Przeszłości*, 2012, nr 13, s. 209.

<sup>2</sup> Stanisław Kazimierz Kossakowski urodził się 3 lipca 1837 roku w Wojtkuszkach na Litwie. Jego ojciec Stanisław Szczęsny Kossakowski (urodzony w 1795 roku), pochodził z arystokratycznej rodziny. Dziedzicznym majątkiem Kossakowskich były Wojtkuszki, w guberni kowieńskiej w pobliżu Wiłkomierza. Matką Stanisława Kazimierza była Aleksandra de Laval de la Loubrierie, dziedziczka fortuny Lavalów w Cesarstwie Rosyjskim; zob. W. Dworzaczek, *Kossakowski Stanisław Kazimierz*, w: *Polski Słownik Biograficzny* [dalej – PSB], t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 287–288.

służbowe. Te odbywały się głównie do Petersburga bądź w głąb Cesarstwa Rosyjskiego, gdzie rodzina posiadała ziemie oraz kopalnie odziedziczone po Lavalach<sup>3</sup>. Trzecią grupę stanowiły wyjazdy wymuszone sytuacją polityczną.

W burzliwym roku 1863 rodzina Kossakowskich zmuszona była opuścić rodzinny majątek w Wojtkuszkach<sup>4</sup>. Wyjechali do Rygi, gdzie razem z innymi rodzinami czekali aby powrócić do swojego domu. Najciekawsze były podróże prywatne, które na kartach *Wspomnień* Stanisława Kazimierza zajmują szczególne miejsce. Mimo iż nie zawierają one szczegółowych opisów, to w pewien sposób pozwalają nam poznać kraje, narody, wyjątkowe miejsca, ludzi oraz sposoby podróżowania w XIX wieku.

Stanisław Kazimierz Kossakowski w swoje podróże, czy to w celach rekreacyjnych, czy podczas wyjazdów służbowych, zabierał przeważnie ze sobą osoby najbliższe. Zdarzało się nawet, że przy wyjazdach służbowych towarzyszył mu ktoś z rodziny<sup>5</sup>.

Podstawą źródłową są materiały, dokumenty znajdujące się w prywatnych archiwach rodziny Kossakowskich<sup>6</sup> i Szanajca-Kossakowskich<sup>7</sup>. Wykorzystuję również wspomnienia napisane przez hrabiego Stanisława Kazimierza<sup>8</sup>, które obejmują lata 1837-1905. Na kartach swoich *Wspomnień*, poruszając wiele wątków życia polityczno-społeczno-gospodarczego, przedstawił również peregrynacje po krajach, miastach, które odwiedził razem z rodziną.

Ważnym źródłem do poznania odwiedzanych miejsc oraz ludzi, z którymi widywała się rodzina Kossakowskich są albumy ze zdjęciami Stanisława Kazimierza. W zachowanych 65 albumach przechowuje się ponad sześć tysięcy

<sup>3</sup> Kossakowscy dzięki małżeństwu Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego z Aleksandrą de Laval de la Louberrerie zyskali w Cesarstwie Rosyjskim dobra Czedadewkę oraz Papuzę. Ponadto Aleksandra wniosła w posagu kopalnie miedzi w górach uralskich; zob. S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. 1, Warszawa 1859, s. 253.

<sup>4</sup> Pierwszy raz Kossakowscy opuścili majątek w 1830 roku.

<sup>5</sup> W jedną z podróży służbowych Stanisław Kazimierz Kossakowski zabrał swoją żonę, Aleksandrę z Chodkiewiczów Kossakowską, żyjącą w latach 1840–1880. Jak wspomina sam autor, odtworzenie poszczególnych wydarzeń było możliwe dzięki zapiskom żony.

<sup>6</sup> Archiwum rodzinne [dalej ARKN – Archiwum Rodzinne Kossakowskich znajdujące się dawniej w dobrach nidockich, obecnie przechowywane w Warszawie] udostępnił mi p. Michał Kossakowski, któremu składam w tym miejscu serdeczne podziękowania.

<sup>7</sup> Archiwum rodzinne [dalej ARKS – Archiwum Rodzinne Kossakowskich znajdujące się w dobrach wojtkuskich, obecnie przechowywane w Stanisławowie] udostępnił mi p. Paweł Szanajca-Kossakowski oraz jego żona p. Anira Wojan, którym składam w tym miejscu serdeczne podziękowania.

<sup>8</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości spisane dla dzieci i wnuków*, t. 1, 2.

zdjęć<sup>9</sup>. Wśród fotografii znajdują się również i te z odbytych podróży. Kossakowski - fotograf, do każdego miejsca, do którego przybywał, zabierał aparat fotograficzny, aby upamiętnić wyjątkowe chwile:

Na fotografiach St. K. Kossakowski uwieczniał samego siebie, rodzinę, krewnych, przyjaciół i momenty z ich życia [...]. Fotografował pałac w Wojtkuszkach, park, okolice dworu i siedziby sąsiadów. Robił zdjęcia w Wilkomierzu, Kownie, Druskiennikach, Brzostowskiej Wielkiej, Warszawie, fotografował we Włoszech i in.<sup>10</sup>

Należy pamiętać, że na fotografiach upamiętnianie były ostatnie podróże Kossakowskich, gdyż aparat fotograficzny zakupiony został dopiero w 1894 roku. Z zachowanego inwentarza<sup>11</sup>, będącego integralną częścią wojtkuskich albumów, do którego wpisywano każde wykonane zdjęcie, wynika, że Stanisław Kazimierz zabrał ze sobą aparat fotograficzny w podróż do Rzymu, Wenecji, Palermo oraz Neapolu. W albumach zachowały się również zdjęcia z innych podróży Kossakowskich po Europie. Można wnioskować, że wykonał je Stanisław Kazimierz pożyczonym aparatem, zrobił je miejscowy fotograf bądź rodzina nabyła je od miejscowej ludności.

\*\*\*

Swoją pierwszą podróż Stanisław Kazimierz odbył będąc jeszcze dzieckiem. W tym czasie Kossakowscy udali się do Francji, podróżując między innymi przez kraje niemieckie<sup>12</sup>. Najwcześniejsze wspomnienia młodego Kossakowskiego dotyczą pobytu rodziny w Karlsbadzie<sup>13</sup>. Hrabstwo<sup>14</sup> z dziećmi przebywali tam sześć tygodni. W miejscowości, w tym samym czasie, gościli

<sup>9</sup> Albumy te znajdują się w Nacionalinis M. K. Čiurlionio Dailės Muziejus w Kownie. Każdy album posiada osobną sygnaturę [dalej – NMK].

<sup>10</sup> *Grafių Kosakovskių albumas*, red. Eglė Lukaševičiūtė, Nacionalinis M.K. Čiurlionio dailės muziejus 2004, s. 135.

<sup>11</sup> Inwentarz ten stanowi nieodłączną całość z albumami. Dzięki niemu możemy rozpoznać osoby, miejsca, wydarzenie uwiecznione na fotografiach; zob. NMK, Ta-5255.

<sup>12</sup> Kossakowscy odwiedzili między innymi Berlin.

<sup>13</sup> Karlsbad – miasto położone w Czechach w powiecie Chlebskim. Miejscowość znana z mineralno-leczniczych wód, stała się cenionym kurortem; zob. S. Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 8, Warszawa 1900, s. 121–122.

<sup>14</sup> Chodzi tu o rodziców Stanisława Kazimierza, Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego i Aleksandrę de Laval.

również znajomi hrabiego Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego: hrabina Ludwika z Komarów Małachowska<sup>15</sup> z dziećmi, pani Kisielew<sup>16</sup>, ciotka Stanisława Szczęsnego oraz pani Suchozanet, kuzynka matki Stanisława Kazimierza. Moment pobytu w Karlsbadzie utkwiał w pamięci małego Stanisława szczególnie. Podczas jednego ze spotkań hrabina Małachowska ofiarowała mu strój krakowski, który był nieodłącznym elementem ubioru małego hrabiego w niedziele i święta. Zimę Kossakowscy spędzili w stolicy Francji – Paryżu. Mimo młodego wieku Stanisław Kazimierz zapamiętał ulicę i numer domu, w którym zamieszkali, jak zapisał – „rue neuve St. Augustin Nr 52”. We francuskiej stolicy Kossakowscy nawiązali liczne znajomości, m. in. z Louisem Thiersem, francuskim politykiem i historykiem<sup>17</sup>. W Paryżu nastąpiło również wydanie książki Stanisława Szczęsnego dotyczącej wychowania publicznego<sup>18</sup>.

W okresie letnim rodzina przeniosła się z Paryża na południe Francji, do Tuluzy zamieszkiwanej przez rodzinę Lavalów. Jak stwierdził sam Stanisław Kazimierz: „Tak więc zdala od kraju na brzegach Południowej Francji znaleźliśmy się w kółku rodzinnem, serdecznie przez francuskich naszych krewnych goszczeni i podejmowani”<sup>19</sup>. W Tuluzie nastąpiło jeszcze jedno nieoczekiwane spotkanie. Wśród osób odwiedzających Kossakowskich znalazł się były gubernator ojca Stanisława Kazimierza – książdz d’Hautpoule – który po powrocie do Francji uzyskał nominację na biskupa. Ugościł on rodzinę Kossakowskich bardzo serdecznie. Po zwiedzeniu południa Francji Kossakowscy udali się w góry pirenejskie<sup>20</sup>. We *Wspomnieniach* Stanisław Kazimierz odnotował jedynie krótką notę, gdyż jak sam stwierdził, z tego pobytu pamięta niewiele: „W Bagneres de Bigore i w Bagneres de Luchon jeździłem z ojcem na osiołkach i dalekie z nim w góry robiliśmy wycieczki. Na zimę powróciliśmy do Tuluzy”<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Żona Ludwika Małachowskiego, oficera gwardii Napoleona I w Księstwie Warszawskim, kasztelana Królestwa Polskiego, dziedzica dóbr: Białaczów, Niekłań, Czyżówki; zob.: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, t. 10, Warszawa 1913, s. 176–177.

<sup>16</sup> Chodzi tu o Zofię z Potockich, córkę Stanisława Szczęsnego i jego trzeciej żony – Zofii, która była również żoną Józefa Witta. Zofia poślubiła generała piechoty i ambasadora rosyjskiego pełniącego służbę na dworze francuskim – hrabiego Pawła Kisielew; zob. S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. 2, Warszawa 1860, s. 203–205.

<sup>17</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 42.

<sup>18</sup> Chodziło tu o wydanie książki pt. „Choisissez entre la foi et le monopole universitaire – par un pere de famille”.

<sup>19</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 44.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 44–45.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 46.

Ważnym wydarzeniem w życiu siedmioletniego Stanisława Kazimierza były chrzciny, które odbyły się w roku 1844 w kościele de la Dalbade w Tuluzie. Chrzestnymi młodego hrabiego zostali: ks. biskup Cahorski oraz margrabina de Ressegnier. Następnie rodzina udała się w podróż, podczas której zwiedziła zamki francuskie, należące do krewnych jak i znajomych. Pobyt w niektórych miejscach zajmował od kilku dni do kilku tygodni. Spośród miejsc, które zwiedzili, Stanisław Kazimierz wymienia: Drudas, Montbrun, Lassale, Sauveterre, Caumon, Chalabre, Alzac, Salet i Bolesta. Niestety, autor nie dostarczył nam informacji, jak wyglądały poszczególne miasta. Kossakowski najwięcej miejsca poświęca opisowi swoich krewnych lub historii rodzinnych<sup>22</sup>.

Na zimę Kossakowscy powrócili do Paryża: „Obydwie zimy 1845 i 1846 roku spędziliśmy jeszcze w Paryżu. Rodzice moi to w kółku familijnym, to na wielkim bywając świecie mile czas spędzali”<sup>23</sup>. Lato rodzina spędziła w Dieppe<sup>24</sup> i Baden-Baden<sup>25</sup>. W 1846 roku Kossakowscy otrzymali z Petersburga wiadomość o śmierci ojca Aleksandry z Lavalów (dziadka Stanisława Kazimierza)<sup>26</sup>. Spakowawszy kufry, rodzina w czerwcu opuściła Francję i udała się do stolicy Cesarstwa Rosyjskiego. Po raz pierwszy na kartach *Wspomnień* Stanisław Kazimierz opisuje metody podróżowania. Są one bardzo ogólne, jednak zawierają informacje dotyczące środków komunikacji. Autor zauważa, że podróż z Francji do Rosji najlepiej odbyć statkiem, gdyż inne środki transportu – poczta i kolej – były męczące i niedostosowane do potrzeb podróżujących<sup>27</sup>. Stanisław Kazimierz nie wspomina o pogrzebie dziadka. Zaznacza jedynie,

<sup>22</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>24</sup> Miasto leżące we Francji nad kanałem La Manche. W XIX wieku należące do najbardziej znanych uzdrowisk w Europie; zob. S. Orgelbrand, op. cit., t. 4, s. 357.

<sup>25</sup> Miejscowość położona w Badeni, znana ze swoich wód leczniczych; zob. ibidem, t. 2, s. 29.

<sup>26</sup> Ojcem Aleksandry był Jan Karol Franciszek de Laval de la Loubrierie; zob. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 11, Warszawa 1907, s. 295. Był on emigrantem francuskim przybyłym do Cesarstwa Rosyjskiego; zob. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, r. 2, Poznań 1880, s. 119.

<sup>27</sup> O podróżowaniu Kossakowski napisał: „w owym czasie na drogi żelazne nie można było liczyć, bo i te które były więcej można uważać za zabawkę, jak za środek komunikacyjny, poczta zaś była niesłychanie męcząca, więc rodzice moi ułożyli odbyć tę podróż morzem. W Hawrze wsiedliśmy na parowy statek „Amsterdam” i po pięciu dniach żeglugi, zatrzymaliśmy się w Kopenhadze, na sześć godzin. Krótki ten czas zaledwie wystarczył na pobieżne obejrzenie miasta, poczem znów wsiedliśmy na statek. Po dziewięciodniowej podróży zatrzymaliśmy się w Kronsztadzie, skąd na małym parostatku wyruszyliśmy już do Petersburga”; zob. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 53.



że w stolicy Rosji spędzili dwa tygodnie<sup>28</sup>. Następnie rodzina powróciła na pewien czas do rodzinnego majątku – Wojtkuszek<sup>29</sup>.

Pierwszy etap podróży młody hrabia zakończył w wieku dziewięciu lat. Mimo licznych podróży (wyprawy krajoznawcze, wizyty u rodziny i przyjaciół) Stanisław Kazimierz, w tak młodym wieku, zapamiętał miejsca, w których przebywał i nazwiska osób, które spotkał i z którymi nawiązał nowe znajomości.

Zanim rodzina ponownie wyjechała zagranicę, w 1848 r. udał się do Italii ojciec Stanisława Kazimierza – Stanisław Szczęsny. W swoich notatkach pozostawił krótki, ale barwny opis Wenecji<sup>30</sup> i przejażdżki na Wyspę Ormian. Na wyspie hrabia wynajął przewodnika, który oprowadził go po okolicy, pokazując najważniejsze miejsca. Wyspę Kossakowski zwiedzał razem z Polakiem. W swoich notatkach zapisuje go tylko inicjałami K. N. To na co zwrócił uwagę Kossakowski to zabudowa miasteczka, ludzie oraz klasztor<sup>31</sup>, który w całości został zwiedzony i opisany przez hrabiego. Na koniec peregrynanci podziękowali miejscowemu przewodnikowi, po czym wieczorem powrócili do miasta<sup>32</sup>. Stanisław Szczęsny nie wymienia w swoich zapiskach celu podróży, ani

<sup>28</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>29</sup> Wojtkuszki – miasteczko oraz folwark znajdujące się w powiecie wiłkomierskim na Litwie. Położone nad rzeką Świętą. Oddalone o ok. 6 km od Wiłkomierza; zob. J. Krzywicki, *Wojtkuszki*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1983, s. 767–768. Wojtkuszki odkupił Michał Kossakowski od swojego krewnego, Michała Skorupskiego. Sprzedaż nastąpiła 24 marca 1764 roku; zob. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk [dalej – BLAN] F. 110–5, Księga Regestowa dokumentów Dobra Woytkuszki, Fascykuł 30: Zajmuje Transakta nabycia Dóbr Woytkuszek i Antokoła u Skorulskich oraz epokę dziedziczenia Domu Graffów Kossakowskich, k. 92v.

<sup>30</sup> O Wenecji napisał: „Wenecja jest istotnie krajem pobudzającym takowe myśli, pełnym [wyższych? – M. K.] natchnień, tam się człowiek najbardziej prozaiczny staje poetą na widok miasta tego złożonego z pałaców nieznanymi form chyba kiedyś we śnie widzianych, urosłych z łona morskiego, ulic wodnych lub na widok z placu Św. Marka, cichego morza zapełnionego mnóstwem okrętów a pomiędzy nimi pełnych życia Gondolek które jak pszczoły koło swojego ula tak się one w rozmaitych kierunkach kręca po morzu przebywając znaczne odległości z szybkością ptaka”. Litewska Biblioteka Narodowa w Wilnie [dalej – LBN], Kosakowskią šeimosa archyvas. 2, F. 99–48, Stanisław Szczęsny Kossakowski, *Przejażdżka z Wenecji na Wyspę Ormian*, k. 2.

<sup>31</sup> Opis ludzi, ich obyczajów, wyspy oraz klasztoru pozostawił również Michał Wiszniewski ze swojej wyprawy do państw włoskich, zob. *Michała Wiszniewskiego podróż do Włoch, Sycylii i Malty*, t. 1, Warszawa 1848, s. 145–179.

<sup>32</sup> Pożegnanie przewodnika z podróżnikami nastąpiło wieczorem: „Podziękowaliśmy naszemu przewodnikowi za miłe odniesione wrażenia których on był sprawcą a kiedy wedle włoskiego zwyczaju chcieliśmy mu ofiarę pieniężną uczynić [...], podziękował, mówiąc, [...] iż niepotrzebują korzystać z hojności odwiedzających ich ustronia, a wynagrodzeniem dłoń jest już dostatecznym współczuciem okazane im przez nas i upodobanie z jakim

z kim udał się do Wenecji. We *Wspomnieniach* Stanisława Kazimierza pod rokiem 1848 nie widnieje żaden zapis świadczący o podróży do Italii. Dlatego też można przypuszczać, że tę podróż hrabia Kossakowski odbył sam.

W Petersburgu Kossakowscy bawili ponownie w 1849 roku. Przebywali wówczas w pałacu matki Aleksandry<sup>33</sup>. Na lato rodzina przeniósła się do Helsingforsu<sup>34</sup>, gdzie ojciec Stanisława Kazimierza wynajął dom<sup>35</sup>. W swoich *Wspomnieniach* Stanisław Kazimierz nie pozostawił żadnego opisu Helsingforsu. Zamieścił jedynie krótką wzmiankę na temat podmiejskiej rezydencji oraz ogrodu księżnej Jusupów, z którą Kossakowscy nawiązali bliższą znajomość<sup>36</sup>. Na zimę rodzina powróciła na Litwę do Wojtkuszek.

W 1857 roku hrabiostwo (hrabia z żoną) Kossakowscy udali się do Paryża. Ich podróż wiodła przez Szwalby<sup>37</sup>, Kreutznach<sup>38</sup> oraz Dieppe, gdzie Kossakowscy bawili przez pewien czas. W Paryżu zamieszkali w hotelu Duchot na rogu ulicy Richepanse. We francuskiej stolicy Kossakowscy prowadzili ożywione życie towarzyskie, bywali także w Hotelu Lambert. Z codziennych spotkań towarzyskich pewien dzień utkwił szczególnie w pamięci Stanisława

---

spoglądaliśmy na ich starania”. LBN, Kosakovskijų šeimos archyvas 2. F. 99–48, Stanisław Szczęsny Kossakowski, Przejazdźka z Wenecyi na Wyspę Ormian, k. 8.

<sup>33</sup> Babką Stanisława Kazimierza Kossakowskiego była Aleksandra Kozicka, żona Jan Karola Franciszka de Laval de la Loubrierie zob. J. Reychman, *Kossakowski Stanisław Szczęsny*, w: PSB, t. 14, s. 287.

<sup>34</sup> Helsingfors (obecnie Helsinki) – miasto położone w Wielkim Księstwie Finlandzkim, w guberni Nylandzkiej, nad Zatoką Fińską. Helsingfors było miastem stołecznym Finlandii i od 1819 roku odbywały się w nim posiedzenia finlandzkiego senatu.

<sup>35</sup> „Na samym wstępie spotkało nas dziwne zdarzenie, gdyż stanąwszy po przybyciu na miejsce w domu wynajętym i zapłaconym z góry przez mojego ojca nie zastaliśmy w nim żywej duszy, „ni pana, ni pacholka.” Przebywszy w nim 6 tygodni, wyjechaliśmy, pozostawiając klucze na drzwiach”; zob. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 76.

<sup>36</sup> „mieszkająca pod samym miastem w pięknym pałacu, z ogrodem, urządzonym z niezwykłym przepychem i nakładem. Ogród ten założony był na skale, a czarnoziem sprowadzono do niego aż z Rosyi. Dachy darniną pokryte zwróciły moją uwagę”; zob. Ibidem, s. 76.

<sup>37</sup> Do Szwalb Kossakowscy udali się z Stanisławem Kazimierzem, w celu podratowania zdrowia młodego hrabiego.

<sup>38</sup> Kreutznach – miasto leżące w Prusach, nad rzeką Nahe. Znajdowały się tam lecznicze źródła, o których przyjeżdżano w celach leczniczych; zob. S. Orgelbrand, op. cit., t. 8, s. 611.



Kazimierza. Jeden z wieczorów Kossakowscy spędzili u Władysława Platera<sup>39</sup>, który zorganizował wieczór muzyczny<sup>40</sup>:

Lecz nie śpiew wielkiej artystki był dla nas powodem najprzyjemniejszych wrażeń, jakich doznaliśmy na tym wieczorze. Zebranie to zgromadziło wszystkich emigrantów, których rzadko zdarzało nam się widywać, z powodu że poselstwo rosyjski miało na niektóre osoby szczególne zwrócone baczenie<sup>41</sup>.

Po krótkim pobycie we francuskiej stolicy, hrabiostwo ponownie udali się do Dieppe, gdzie przebywali ich kuzyni: ciotka Kisielew, St. Clairowie<sup>42</sup>, Potoccy – Herman<sup>43</sup> i Józef<sup>44</sup>. W takim gronie towarzystwo udało się do Londynu. W trakcie pobytu w brytyjskiej stolicy Stanisław Kazimierz w swoich *Wspomnieniach* po raz pierwszy dokonuje dokładniejszego opisu miejsc, w których przebywa:

<sup>39</sup> Władysław Plater urodził się 7 listopada 1808 roku w Wilnie jako syn Kazimierza Platera i Apolinary z Żabów. Uczestniczył w powstaniu listopadowym, wybrano go posłem powiatu wilejskiego. Po upadku powstania wyemigrował do Paryża, gdzie razem z bratem, Cezarym założył Towarzystwo Litewskie i Ziemi Ruskich. W trakcie powstania styczniowego pomagał ochotnikom powrócić do kraju. Zmarł 22 kwietnia 1889 roku; zob. S. Kieniewicz, *Plater Władysław Ewaryst*, w: PSB, t. 26, Wrocław-Warszawa-Kraków 1981, s. 686–691.

<sup>40</sup> O samym wieczorze Stanisław Kazimierz napisał: „Brat Cezarego Platera z Góry, - Władysław, który zimy tej bawił w Paryżu wydał również dla nas wieczór muzyczny, trochę na cześć Zygmuntowej, trochę na cześć mojej matki [...]. Dla uprzyjemnienia wieczoru zaprosił sławną naówczas śpiewaczkę panią Sabatier [...]. Śpiew jej był piękny i artystyczny, ale głos już zmęczony”; zob. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 165.

<sup>41</sup> Z osób przebywających u Platerów, Stanisław Kazimierz wymienia między innymi ks. Adamów Czartoryskich, tj. Adam Czartoryski i Anna Sapieha-Czartoryska, zob. *ibidem*.

<sup>42</sup> Feliks St. Clair, syn Pelagii Kossakowskiej, córki Józefa Dominika Kossakowskiego i Ludwiki z Potockich oraz hrabiego Aleksandra de Saint Clair; zob. BLAN, F. 110–1, Rodowód Familii Hrabów Kossakowskich herbu Ślepowron. Z herbarzów, dokumentów, pamiętników familijnych, w Warszawie 1854 r. zrobiony, k. 1; S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. 1, s. 252.

<sup>43</sup> Herman Potocki herbu Pilawa urodził się w 1801 roku w Tykocinie. Był synem Jana Alojzego Potockiego i Marii Antoniny Czartoryskiej. Pochodził z linii koreckiej. W 1830 roku wziął udział w powstaniu listopadowym. Zmarł 24 marca 1866 roku w Paryżu; zob. B. Konarska, *Potocki Herman*, w: PSB, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków 1982–1983, s. 828. Ożeniony z Antoniną Mokronowską pozostawił dwóch synów i dwie córki; zob. A. Kosiński, *Przewodnik heraldyczny*, t. 3, Warszawa 1881, s. 398; T. Żychliński, *op. cit.*, r. 14, Poznań 1892, s. 97.

<sup>44</sup> Józef Potocki – starszy brat Hermana, syn Jana Alojzego Potockiego i Marii Antoniny Czartoryskiej. Urodził się w 1800 roku, zmarł 8 września 1863 roku; zob. T. Żychliński, *op. cit.*, r. 14, s. 97.

Za przybyciem do Londynu zamieszkaliśmy początkowo na St. James Street na Picadilly, w parę dni później przenieśliśmy się do domu wujostwa St. Clair'ów Brompton Square nr 13, aby móc więcej korzystać z ich towarzystwa. [...] Dom ich był niewielki, urządzone według zwykłego typu domów prywatnych Anglii. Jadalnia, kredens na parterze, salony na I-em piętrze, sypialnie gospodarzy i kancelarya wuja na drugim, gościnne pokoje i izby służących na trzecim<sup>45</sup>.

Po dość krótkim przedstawieniu domu wujostwa St. Clair Kossakowski przechodzi do opisu Londynu. Informacje te są dość ogólne, przedstawiają jedynie podstawowe dane dotyczące brytyjskiej stolicy<sup>46</sup>. Sam autor stwierdził, że nie ma potrzeby opisywania zabytków, gdyż powstało mnóstwo prac dotyczących miasta. Po wizycie w Londynie rodzina ponownie powróciła do Dieppe, gdzie spędzili czas razem ze swoimi towarzyszami, organizując różnego rodzaju wycieczki za miasto (pływanie łódkami, nauki tańca)<sup>47</sup>. Po sześciu tygodniach Kossakowscy opuścili miejscowość i udali się razem z braćmi Potockimi: Hermanem i Józefem w podróż do Holandii i Belgii<sup>48</sup>. Po dość ogólnym przedstawieniu niderlandzkich krajów Kossakowski przechodzi do opisu poszczególnych państw i ich mieszkańców. O Belgii napisał:

Belgia wydała nam się krajem bogatym. Miasta ożywione i wesole; naturalnie, że Flamandzcy są o wiele powolniejsi od Francuzów, w porównaniu jednak z holendrami mogą uchodzić za naród bardzo ożywiony<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 167.

<sup>46</sup> „W Londynie nie traciliśmy czasu na próżno, ale wszystkie wolne chwile obracaliśmy na zwiedzanie osobliwości tego miasta, poznaliśmy też prawie wszystkie jego zakątki. Zwiedzaliśmy zatem the city, czyli środek Londynu, najstarszą część tego olbrzymiego grodu, gdzie mieści się ratusz, banki, domy bankowe i odbywają się wszelkie handlowe transakcje, dalej klasztor Westminsterski, kościół ś-go Pawła, który jak mówią, rywalizować z bazyliką ś-go Piotra w Rzymie, i pałac kryształowy, w którym odbyła się pierwsza wystawa powszechna. Obejrzeliliśmy gabinet figur woskowych pani Tissot, który dziwnie na nas uczynił wrażenie, byliśmy w tunelu; zbudowanym pod Tamizą, odwiedziliśmy sławną piwowarnię Barclay'a, gdzie pływalimy łódką po jeziorze porterowem”. Ibidem.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 168–169.

<sup>48</sup> Objechaliśmy całą Belgię i Holandię, zatrzymując się po parę, a czasami i po kilka dni w każdym mieście. Tym sposobem poznaliśmy Brukselę, Louvain, Liege, Gand, Anvers, a dalej Amsterdam, Hagę, Rotterdam, Utrecht, nie zapominając o Brueck i Saardamie. Była to nader interesująca i pouczająca wycieczka. Ileż to zwiedzaliśmy wówczas pięknych kościołów, wspaniałych gmachów i bogatych muzeów i galerie! Ile zakładów rozmaitych, tak dobrotliwych, jak innych?. Ibidem, s. 171.

<sup>49</sup> Ibidem.

Holandia spodobała się mniej Kossakowskiemu:

brzydki kraj, płaski, krajobrazy bez żadnej poezyi – lud cichy skupiony poważnie myślący. Ale przytem co to za siła olbrzymia i energia w tym narodzie tak na pozór cichym i milczącym! co za gorąca miłość i przywiązanie do swego kraju! Rok po roku cierpliwie odkradają cząstkę po cząstce tej drogiej im ziemi straszemu żywiolowi. Cóż to za cudna praca [...], i te wały kolosalne, które go bronią. [...] Z innego punktu widzenia Holendrzy uważają morze za swego sprzymierzeńca wszak to ono pośredniczy w prowadzeniu do ich kraju ogromnych bogactw Wschodu. Pyszny i imponujący przedstawia się widok ten las masztów i żagłów w Amsterdamie. [...] Jakkolwiek Holendrzy pracują, jednakowoż mają czas i na wyższe zamiłowania, lubią sztuki piękne, mają wiele prywatnych muzeów, nawet w każdym mieszkaniu musi znajdować się parę obrazów mniejszej lub większej wartości. Dumni są ze swej szkoły, która wydała tylu geniuszów! w własnem przekonaniu sędzę, że żaden kraj nie wydał tylu i tak utalentowanych malarzy jak Holandia<sup>50</sup>.

Są to jedne z nielicznych dokładniejszych opisów podróży po Europie zanotowanych przez Stanisława Kazimierza.

W 1858 roku cała rodzina udała się do stolicy Cesarstwa Austriackiego – Wiednia – na ślub siostry Stanisława Kazimierza – Katarzyny<sup>51</sup> ze Stanisławem Łempickim<sup>52</sup>. Kossakowscy zatrzymali się w hotelu Munsch. Po uroczystościach weselnych rodzina pozostała jeszcze kilka dni w mieście, zwiedzając najciekawsze miejsca habsburskiej stolicy<sup>53</sup>. Po dwóch tygodniach Kossakowscy opuścili Wiedeń i powrócili do Warszawy, gdzie ojciec Stanisława Kazimierza

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Katarzyna Kosakowska, najstarsza córka Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego i Aleksandry de Laval de la Loubrierie, zob. BLAN, F. 110-1, Rodowód Familii Hrabów Kossakowskich k. 1: Katarzyna była damą honorową dworu cesarskiego w Petersburgu. 13 października 1858 roku poślubiła w Wiedniu Stanisława Łempickiego; zob. S. K. Kossakowski, *Monografie*, t. 1, s. 254.

<sup>52</sup> Stanisław Łempicki, syn Ludwika Łempickiego i jego pierwszej żony Konstancji Sołtykówny. Dziedzic majątku Planty; zob. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 15, Warszawa 1912, s. 306.

<sup>53</sup> W Wiedniu Kossakowscy zwiedzali: „kościół, groby cesarskie, obejrzelśmy burg, skarbiec, muzea, niektóre prywatne galerye, pałac Lichtensteinów, pałac Belkredi, tudzież ogrody, parki, sławny Prater Folksgarten, teatry, główne restauracye i cukiernie, nareszcie Schonbrunn i niektóre bliższe okolice stolicy Habsburgów. Oglądaliśmy wały, które już wówczas znosili, podziwialiśmy stare ulice, przedwieczne budowle, fontanny, place historyczne, Graben z historycznym pniem kowalskim, a nawet sklepy i magazyny”; zob. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 189–190.

objął funkcję Prezesa Heroldii Królestwa Polskiego, a on sam podjął pracę jako aplikant honorowy w Heroldii<sup>54</sup>.

Już w dwa lata później Stanisław Kazimierz postanowił wyjechać razem z żoną Aleksandrą z Chodkiewiczów<sup>55</sup> ponownie do Paryża. Kossakowscy przejeżdżali przez Szczucin, miasteczko, które nie posiadało nawet karczmy, dlatego też Kossakowscy noc spędzili u miejscowego proboszcza. Następnego dnia udali się do Tarnowa, gdzie spędzili: „bardzo niewygodną noc w okropnym hotelu”<sup>56</sup>. Z Tarnowa Kossakowscy pojechali pociągiem do Krakowa<sup>57</sup>. Dalsza część opisu podróży Kossakowskich zawiera więcej szczegółów. Pojawiają się godziny, dni tygodnia, w których rodzina przybywała do poszczególnych miast. Do Pragi przyjechali w piątek o ósmej rano, natomiast do Drezna zjechali tego samego dnia o godzinie drugiej popołudniu. Z przedstawionego opisu Stanisława Kazimierza można wnioskować, że podróż pociągiem z czeskiej stolicy do Drezna trwała sześć godzin. Następnie przez Lipsk, Frankfurt nad Menem, Karlsruhe, Baden-Baden (opuszczony przez Kossakowskich 17-go), Strasburg udali się do francuskiej stolicy. Stanisław Kazimierz podaje dni tygodnia, godziny, czasami niepełne daty. W całym opisie nie pojawia się nazwa miesiąca, w którym Kossakowscy udali się do Paryża. Z wcześniejszych zapisów we *Wspomnieniach* można jednak wywnioskować, że był to wrzesień. Stanisław Kazimierz zapisał, że w sierpniu rodzina bawiła w Rosji. Pod koniec miesiąca zjechała do Wojtkuszek, następnie udała się do Planty, gdzie jeszcze przebywała w pierwszym tygodniu września. Z Planty Stanisław Kossakowski i Aleksandra wyruszyli do Paryża.

We francuskiej stolicy Kossakowscy zatrzymali się w hotelu „du Danube” na ulicy Richepans. W mieście, w tym samym czasie, przebywali znajomi

<sup>54</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>55</sup> Pierwsza żona Stanisława Kazimierza Kossakowskiego. Córka Mieczysława Chodkiewicza i Ludwiki z Olizarów; zob. Radzimski Z., *Sprawa odrębnego pochodzenia Chodkiewiczów litewskich i białoruskich – Tablica genealogiczna Chodkiewiczów historycznych przez J. Wolfa, do Jana-Mikołaja-Ksawerego, ostatniego starosty żmudzkiego (włącznie), a przez autora niniejszej rozprawy do ostatnich dziś żyjących pokoleń doprowadzona*, w: *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie*, t. 8, r. 1926–1927, red. W. Semkowicz, Kraków 1928, s. 109–132 (dodatek – Drzewo Genealogiczne Chodkiewiczów). Aleksandra urodziła się w Młynowie 8 maja 1839 roku. W 1858 roku poślubiła Stanisława Kazimierza Kossakowskiego; zob. S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. 1, s. 255.

<sup>56</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 240.

<sup>57</sup> Podróż Kossakowscy odbyli pociągiem. Jako, że Stanisław Kossakowski jedynie przy opisie Galicji wspomina ich środek transportu, można przypuszczać, że całą podróż hrabstwo odbyło pociągiem: „Galicja wydała nam się pięknym, żyznym krajem – wagony dość wygodne, pełne podróżujących”; zob. ibidem.

hrabiostwa – państwo Przeździeccy – Maria<sup>58</sup> i Aleksander<sup>59</sup> oraz księżna Czetwertyńska<sup>60</sup>, którzy stali się ich towarzyszami przez cały okres pobytu. Dopiero po kolejnej wizycie w Paryżu, pod rokiem 1860, Stanisław Kazimierz zanotował, co zobaczyli w francuskiej stolicy:

Dnie przechodziły nam na oglądaniu rozmaitych osobliwości miasta, które wówczas było nowością dla Olesi, nie licząc sklepów i magazynów, które w niezliczonej ilości zwiedzaliśmy. [...] Zwiedzaliśmy kolejno wszystko co tylko Paryż godnego widzenia posiada. Tuilleries, Louvres, Palais de l'Industrie – wszystkie place, monumenty, gmach Inwalidów, galerie obrazów, muzea, kościoły<sup>61</sup>.

Hrabiostwo Kossakowscy gościli w Paryżu miesiąc. Z miasta wyjechali 17 października. Przez Metz udali się do Warszawy, w której stanęli 23 tegoż miesiąca<sup>62</sup>. Kossakowski nie podaje jednak, czym podróżowali. Ze względu na krótki czas podróży – siedem dni – można przypuszczać, że podróż odbywała się pociągiem.

W 1872 roku Kossakowscy<sup>63</sup> ponownie opuścili kraj, udając się do Francji<sup>64</sup>. Swoją podróż rozpoczęli 11 lipca. W Paryżu zamieszkali u bliżej nieznannej p. Berskiej. 20 lipca opuścili stolicę Francji i udali się do Bordeaux, gdzie bawili przez dwa dni, po czym pojechali do Biarritz przez Bajonnę. Pod koniec lata Kossakowscy postanowili pojechać do Hiszpanii:

<sup>58</sup> Maria z Tyzenhauzów Przeździecka urodziła się 13 listopada 1823 roku w Postawach jako córka Konstantego Tyzenhauza i Walerii Wańkowiczówny. Była malarką, filantropką oraz działaczką społeczną. Zmarła 5 maja 1890 roku w Warszawie; zob. A. Biernacki, M. Przeździecka, w: PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 43–45.

<sup>59</sup> Aleksander Przeździecki – syn Konstantego Przeździeckiego i Adelajdy z Olizarów. Urodził się 29 lipca 1814 roku w Czarnym Ostrowiu. Był historykiem, literatem, ponadto zajmował się wydawaniem źródeł. Zmarł 26 grudnia 1871 roku w Krakowie; zob. Idem, Przeździecki Aleksander Narcyz, w: ibidem, s. 45–51.

<sup>60</sup> Idalia Czetwertyńska, córka księcia Borysa Czetwertyńskiego i Narcyzy z Olizarów. Żona Stanisława Brykczyńskiego; zob. A. Boniecki, *Herbarz Polskie*, t. 4, Warszawa 1901, s. 12

<sup>61</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 241–242.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>63</sup> Wśród osób towarzyszących Stanisławowi Kazimierzowi byli: żona – Aleksandra Chodkiewicz, dwójka ich dzieci: Aleksandra i Józef oraz Pani Dąbrowska.

<sup>64</sup> „Wycieczka nasza miała kilka pobudek, przedewszystkiem chcieliśmy trochę rozerwać się po tak dotkliwej stracie [w 1872 roku zmarł ojciec Stanisława Kazimierza, Stanisław Szczęśny], przytem odwiedzić francuzkich krewnych mieszkających w południowej Francji, a korzystając z bliskości Lourdes, zrobić pielgrzymkę do tego cudownego miejsca”. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 478.

29 sierpnia byliśmy w Hiszpanii, w Irunie i St. Sebastian. Tu oglądaliśmy walkę byków, nie mogąc się wydziwić upodobaniom Hiszpanów, gustujących w tak wstrętnych i obrzydliwych scenach, nie mogliśmy spokojnie patrzeć się na biedne konie z rozplatanymi brzuchami i kiedy entuzjazm całej miejscowej publiczności doszedł do zenitu a szalone brawa dopominały się o dalszy ciąg widowiska my z najwyższym niesmakiem opuściliśmy go jeszcze przed ukończeniem<sup>65</sup>.

Dwunastego października Kosakowscy powrócili do Francji, do Lourdes:

owem rozgłośnem miejscu cudownem, wywiązując się z uczynionego votum przez moją żonę. Kościół nie był jeszcze zupełnie ukończony, pielgrzymów moc ze wszystkich stron świata; po przybyciu udaliśmy się natychmiast do cudownej grotty<sup>66</sup>.

Po krótkiej wizycie w Lourdes Kossakowscy powrócili do Paryża<sup>67</sup>, skąd wyjechali do Wojtkuszek.

W 1885 roku Stanisław Kazimierz z drugą żoną<sup>68</sup> Michaliną Zaleską<sup>69</sup> odwiedził Pragę. Na granicy Królestwa Polskiego z Galicją zatrzymano Kossakowskich, gdyż wydane pozwolenie na przejazd było już nieważne:

Na granicy wstrzymano nas z przyczyny iż paszport nasz wydany był przed 23-ma dniami, a służył tylko na dni 21. Zwróciłem się do oficera żandarmeryi, człowieka bardzo grzecznego, objaśniłem mu iż jestem szambelanem dworu i spóźnienie to nie z mojej winy pochodzi, ale z powodu służby mnie obowiązującej.

---

<sup>65</sup> Jest to jeden z nielicznych opisów przedstawiający mieszkańców poszczególnych krajów odwiedzanych przez Kossakowskich. Wcześniej Stanisław Kazimierz przedstawił jedynie porównanie Flamandczyków z Francuzami – patrz przypis 49 oraz opisał Holendrów jako naród silny, energiczny, zdeterminowany w swojej pracy – patrz przypis 50, zob. *ibidem*, s. 479.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 480.

<sup>67</sup> W Paryżu Kossakowscy zatrzymali się przy ulicy de Serze No 16.

<sup>68</sup> Pierwsza żona Stanisława Kazimierza Kossakowskiego, Aleksandra z Chodkiwiczów zmarła w Wenecji w 1880 roku. Kossakowscy udali się do Włoch w celu podratowania zdrowia Aleksandry; zob. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 536–545.

<sup>69</sup> Córka Zenona Zaleskiego, prezydenta sądów powiatu kowieńskiego oraz Gabrieli Dąbrowiczówny. Pochodziła z linii wielońskiej; zob. A. Kosiński, *op. cit.*, t. 3, Warszawa 1881, s. 617. Urodziła się w 1855 roku w Wilnie, zmarła w 1890 roku w Warszawie; zob. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 11, Warszawa 1907, s. 295–296. Poślubiła Stanisława Kazimierza Kossakowskiego. Miało to miejsce 12 maja 1881 roku; zob. T. Żychliński, *op. cit.*, r. 12, s. 83.



Widać iż tłumaczenie moje było wystarczające, gdyż pozwolono nam przejechać granicę, uczyniwszy na paszporcie jakieś objaśnienie<sup>70</sup>.

Mimo wcześniejszych pobytów w stolicy Czech, Kossakowski dopiero pod rokiem 1885 podaje dość krótki opis tego, co robili w Pradze:

Około 14 października [...] ruszyliśmy z Krakowa wprost do Pragi, stanęliśmy tam w hotelu Czarnego konia i razem z Zinką [córka Stanisława Kazimierza – Zofia Kossakowska-Meysztowicz – M.K.] zwiedzaliśmy miasto i jego osobliwości, między innymi widzieliśmy Hradczyn, pałac Wallensztejna, katedrę świętego Wawrzyńca i wiele innych zabytków Praskich<sup>71</sup>.

Po powrocie, gdy przebywali w Warszawie, Stanisław Kazimierz otrzymał telegram z Rzymu o chorobie Władysława<sup>72</sup>. Zostawiwszy dzieci pod opieką Aleksandry z Lavalów, Stanisław Kazimierz i Michalina wyruszyli do Rzymu<sup>73</sup>. Podróżując pociągiem, Kossakowscy zachwycali się widokiem mijanych miejscowości i okolic:

Przejechaliśmy przez Udino – tunele, mosty, cudowny widok drzew migdałowych osypanych bujnym kwiatem, nie pozwolił nam oderwać klejących się oczu do okien wagonu i przesuwającej się przed nami cudownej panoramy, której podziwianiu oddawaliśmy się z zachwytem<sup>74</sup>.

Do Rzymu Stanisław Kazimierz z żoną przybyli 1 kwietnia. Zatrzymali się w hotelu „la Minerwa”. Kiedy Kossakowscy dowiedzieli się, że Władysław wyzdrowiał, postanowili zwiedzić miasto:

<sup>70</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 586.

<sup>71</sup> Ibidem, t. 2, s. 586–587.

<sup>72</sup> Władysław Zaleski urodził się w 1852 w Wielonie jako syn Leona Zaleskiego i Gabrieli Dombrowiczówny. Sprawował urząd arcybiskupa, patriarchy Antiochii, dyplomaty w służbie Watykańu oraz biskupa pełniącego posługę w Indiach. Był starszym bratem Michaliny Zaleskiej, żony Stanisława Kazimierza Kossakowskiego; zob. *30 lat w Indiach. Pamiętniki ks. Władysława Michała Zaleskiego, delegata apostolskiego*, oprac. I. Rusinowa, Warszawa 1997, s. 5–9.

<sup>73</sup> „dnia 29 Marca o 9 wieczór opuściliśmy oboje Warszawę. Nazajutrz 30 przejechaliśmy granicę, a o 5 po południu stanęliśmy w Wiedniu. [...] O 8 wieczorem zabrawszy z hotelu rzeczy udaliśmy się na dworzec kolejowy i o 9-ej minut 30 pożegnaliśmy stolicę Habsburgów”. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 590.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 591.

Przed wszystkim udaliśmy się do Panteonu, będącego tuż obok naszego hotelu, gdzie złożono zwłoki Wiktora Emanuela, następnie zwiedziliśmy kościół ś-go Piotra, stamtąd Koloseum; Forum-Romanum<sup>75</sup>, Forum Trajana<sup>76</sup>, kolumny Trajana, grobowiec Nerona i wieżę Nerona<sup>77</sup>.

Poza zwiedzaniem zabytków Rzymu, Stanisław Kazimierz prowadził aktywne życie towarzyskie. Spotykał się z dawnymi znajomymi, jak również chętnie nawiązywał nowe kontakty. Dnia 8 kwietnia Kossakowscy opuścili Rzym i udali się do Florencji. Tam przebywali kilka dni, po czym wyjechali do Wenecji. Stanisław Kazimierz był tam po raz drugi (Pierwszy raz przebywał tam ze swoją pierwszą żoną Aleksandrą z Chodkiewiczów, która zmarła w jednym z weneckich hoteli). Na miejsce przybyli 15 kwietnia o godzinie 7 rano. Zatrzymali się w zaprzyjaźnionym hotelu „de la Luna”, w którym kiedyś mieszkał. Po kilkugodzinnym odpoczynku Kossakowscy udali się na zwiedzanie miasta:

odwiedziliśmy kościół świętego Marka, wspaniały pałac dożów, następnie gondolą objechaliśmy cały wielki kanał, przejeżdżając pod mostem Rialto i zwiedzając po drodze: kościół Scalzi karmelitów bosych, kościół Franari bractwa świętego Rocha, w którym się znajdują freski i obrazy pędzla Tintoreta i rzeźby z dębowego drzewa przedstawiające żywot świętego Rocha przez Marcion dalej kościół Santa Maria Della Salute wzniesiony z okazji zarazy, kościół świętego Jerzego Maggiore. [...] Zwiedziliśmy fabrykę szkła także i fabrykę koronek, gdzie Michalina kupiła bardzo tanio piękne koronki<sup>78</sup>.

Kossakowski nie podaje daty powrotu do Warszawy, odnotował jedynie godzinę odjazdu, który nastąpił o trzeciej popołudniu. Wiadome jest, że w drodze powrotnej z Wenecji zatrzymali się jeszcze w Pradze. Jednak ich pobyt w mieście był krótki. Otrzymałszy telegram o chorobie najstarszego syna<sup>79</sup>, Kossakowscy skrócili wizytę i powrócili do Warszawy.

<sup>75</sup> Forum Romanum – najstarsze forum znajdujące się w Wiecznym Mieście. Główne centrum polityczno-społeczno-religijne dawnego cesarstwa rzymskiego.

<sup>76</sup> Forum Trajana – rzymskie forum powstałe 107 r. n.e., będące jednym z największych placów w Rzymie. Ufundowane zostało przez cesarza rzymskiego Trajana.

<sup>77</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 592.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 600–601.

<sup>79</sup> Chodzi tu o Józefa Stanisława Kossakowskiego.

W 1901 roku rodzina wyruszyła nad morze do Holandii dla podratowania zdrowia. W swoim pamiętniku Kossakowski wymienia jedynie osoby, które mu towarzyszyły, kogo spotkał ze znajomych, jakie nowe znajomości nawiązał oraz krótki opis domu, w którym się zatrzymali. Nie pojawia się natomiast żaden dodatkowy opis miejscowości, ani wycieczek, które organizowali<sup>80</sup>.

W 1904 roku Kossakowscy wraz z przyjaciółmi<sup>81</sup> ponownie wyruszyli w podróż do Włoch (Wenecja-Florencja-Palermo-Sycylia). Poza niektórymi obszernymi opisami budynków i ludzi Stanisław Kazimierz nie opisuje ani nie dodaje większych szczegółów poza tymi, które ujął już wcześniej w pamiętniku<sup>82</sup>. Ciekawym wydarzeniem, o którym warto wspomnieć, było spotkanie Kossakowskich z Ojcem Świętym w Watykanie w 1905 roku.

Do wiecznego miasta Kossakowscy przybyli 18 maja. Od chwili przybycia Stanisław Kazimierz starał się uzyskać prywatną audiencję u Piusa X:

Gdyśmy przybyli do Rzymu, gdzie mieliśmy spędzić parę tygodni, mój ojciec rozpoczął starania o uzyskanie prywatnej audiencji dla siebie, rodziny i osób towarzyszących u Ojca Świętego. Dzięki temu, że mój ojciec miał w Rzymie wiele znajomości, a także wśród osób Watykanu, oraz poparcie od swojego szwagra, arcybiskupa Zaleskiego – brata drugiej żony ojca (Zaleskiej) [...], udało się wreszcie po 10–14 dniach audiencję uzyskać<sup>83</sup>.

Opis samego pobytu rodziny u Papieża odnotował zarówno Stanisław Kazimierz, jak i jego syn Jan Eustachy. Pius X przyjął rodzinę w bibliotece:

Pamiętam przyjazd do Watykanu wynajętym powozem, przejście przez wiele olbrzymich pokoi, w których, poza gwardzistami papieskimi, stali duchowni i wielu panów w czarnych strojach z orderami i szarfami, a potem wyjście do dużego pokoju, w którym na jakimś podwyższeniu siedział papież<sup>84</sup>.

<sup>80</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 785–788.

<sup>81</sup> Do Włoch pojechali: Stanisław Kazimierz, jego trzecia żona, Zofia Bower Saint Clair, dwójka ich dzieci: Jadwiga i Jan Eustachy. Ponadto towarzyszyli im: Władysław i Aleksandra Łempiccy, p. Sługocka, p. Krajewski, p. Siwiec, kucharz St. Pławski, Anulka oraz doktor Kurtz; zob. ARKS, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych 1903–1910*, s. 103.

<sup>82</sup> Autor ponownie wspomina o odwiedzanych miejscach, poznanych osobach. Ponadto odnotowuje nazwy hoteli w miastach, w których się zatrzymywali. W trakcie podróży po Italii Stanisław Kazimierz dość szczegółowo opisał Sycylię i ludzi ją zamieszkujących. ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 862–865.

<sup>83</sup> ARKS, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych*, s. 104.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 105.

Po krótkiej rozmowie papież pobłogosławił ich, podpisał zdjęcie z własnym wizerunkiem przywiezione przez Kossakowskich oraz wręczył im pamiątkowe medale<sup>85</sup>. W Rzymie rodzina bawiła tydzień, po czym przez Florencję i Wiedeń powrócili do Warszawy. Powrót rodziny barwnie opisał Jan Eustachy w swoich „Notatkach”:

Z drogi powrotnej pamiętam postój w Neapolu i widok dymiącego Wezuwiusza, Wenecję i okropne w niej komary, przed którymi łóżka zasłaniano gazowymi frankami. Pamiętam też plac św. Marka i karmienie gołębi grochem, sprzedawanym w podłużnych tutkach papierowych. Na tym placu pamiętam jak gołębie obsiadły doktora Kurtza i napaskudziły mu na melonik, co zostało uwiecznione na jednej z fotografii<sup>86</sup> roboty mego ojca i pana Krajewskiego<sup>87</sup>.

Była to ostatnia podróż w jaką rodzina Kossakowskich wyjechała razem. Powróciwszy do rodzinnego majątku w Wojtkuszkach, Stanisław Kazimierz spędził tam swoje ostatnie dni życia. Zmarł 4 listopada 1905 roku<sup>88</sup>.

Rodzina Kossakowskich lubiła wyjazdy, o czym świadczą zapiski Stanisława Kazimierza na kartach *Wspomnień* oraz jego syna Jana Eustachego. Należy pamiętać, że notatki poczynione przez Jana Eustachego pokazują nam jedynie ostatni okres podróżowania rodziny Kossakowskich<sup>89</sup> i stanowią na pewno uzupełnienie wspomnień ojca. Mimo długich opisów wojaży, w relacjach Stanisława Kazimierza nie znajdziemy zbyt wielu dokładnych opisów odwiedzanych miejsc i ludzi, z którymi się widywał. Brakuje również detali związanych z samą podróżą, np. przedstawienia wydatków: cen hoteli, biletów. Jednak opisy odwiedzanych miejsc i poznawanych ludzi pozwalają nam zapoznać się z kulturą, architekturą oraz społecznością innych krajów europejskich. Podróżowanie, stanowiące pewien element życia codziennego, było jego stylem życia. Z czasem warto byłoby poszerzyć badania o koszty wyjazdów, stanowiące ważny element samego podróżowania.

<sup>85</sup> ARKS, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 885.

<sup>86</sup> NMK, Album nr 66, Ta-5247\_24p.6395: Zdjęcie wykonane na placu św. Marka.

<sup>87</sup> ARKS, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych*, s. 106–107.

<sup>88</sup> AKRS, J. Kossakowski, *Rodzina Kossakowskich ze szczególnym uwzględnieniem potomków Stanisława Kazimierza Kossakowskiego /1837–1905/*, s. 7.

<sup>89</sup> Jan Eustachy urodził się w 1900 roku.

---

## THE TRAVELS OF KOSSAKOWSKI EARLS ACROSS EUROPE, AS PRESENTED IN FAMILY MEMOIRS

In the 19<sup>th</sup> century travelling was an indispensable part of everyday life of aristocratic families. They wrote accounts of their voyages in diaries, memoirs and journals. Stanisław Kazimierz Kossakowski, the earl of Wojtuszki, the second heir to Lachowicze, often travelled abroad and he usually described his travels in his memoirs. As a child he often travelled across Europe with his parents. He accompanied them in France, the Netherlands, Russia, German countries, visiting historic places, friends and relatives. As an adult man he frequently travelled with his wife and children. The cities the earl visited included Paris, Vienna, Florence, Petersburg, Riga. Just like before, he travelled in order to learn about history, meet his acquaintances and family members. Sometimes his trips were the result of the situation in the Russian Empire in the second half of the 19<sup>th</sup> century.